

**PROTOKÓŁ NR 4/15
Z POSIEDZENIA KOMISJI OŚWIATY, KULTURY, SPORTU I REKREACJI
W DNIU 25 marca 2015 ROKU**

Lista obecności członków komisji w załączeniu.

Ad. 1, 2

Posiedzenie Komisji otworzył Przewodniczący Komisji JACEK TCHÓRZ. Powitał zebranych, stwierdził prawomocność obrad, po czym przedstawił porządek obrad, który przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie posiedzenie.
2. Przedstawienie porządku posiedzenia.
3. ANALIZA KALENDARZA IMPREZ KULTURALNYCH I SPORTOWYCH WSPÓŁFINANSOWANYCH Z BUDŻETU MIASTA LUBARTÓW W ROKU 2015.
4. ANALIZA OBWODÓW SZKOLNYCH ORAZ ZASAD NABORU DO SZKÓŁ PROWADZONYCH PRZEZ MIASTO LUBARTÓW.
5. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
6. Wolne wnioski
7. Zamknięcie obrad

Do zaproponowanego porządku uwag nie wniesiono, zatem Komisja przystąpiła do jego realizacji.

Ad. 3

Analiza kalendarza imprez kulturalnych i sportowych współfinansowanych z budżetu miasta Lubartów w roku 2015.

Głos zabrał Przewodniczący Komisji, który poprosił zaproszonych gości, tj. Dyrektora LOK-u w Lubartowie – Panią Małgorzatę Gryglicką Szczepaniak, Dyrektora MOSiR-u – Pana Janusza Gieracha, Dyrektora Muzeum Regionalnego w Lubartowie – Pana Longina Tokarskiego oraz Naczelnik Wydz. Oświaty – Panią Ewę Sędzimierz, aby przedstawili kalendarz imprez, jakie mają wydarzyć się w Lubartowie w 2015 roku, po to, aby je poukładać w ten sposób, by nie nakładały się one na siebie terminami.

Następnie przekazał głos zaproszonym gościom.

W pierwszej kolejności głos zabrała Naczelnik Wydziału Oświaty – Pani Ewa Sędzimierz, która podkreśliła w swojej wypowiedzi, że taki kalendarz opracowywany jest w mieście od roku 2012 oraz, że dostępny jest co roku na stronie internetowej miasta oraz w gazecie „Lubartowiak”. Jednocześnie dodała, że w momencie, kiedy zbliża się data określonego wydarzenia, to zawsze pojawia się dokładniejsza informacja o tym, kto organizuje daną

impresę, gdzie ona się odbywa i jaki ma charakter itd., które są dostępne również na stronie internetowej miasta, czy też w „Lubartowiaku”. Następnie dodała, że taki kalendarz opracowywany jest w takiej formie, że na jesieni proszone są stowarzyszenia, organizacje i placówki, które działają na niwie kultury, o przesłanie bądź przyniesienie informacji, co do tego, co planują, a następnie spotyka się zespół, który dopisuje również pewne rzeczy ze strony miasta, które powinny zafunkcjonować w danym roku i które wynikają z rocznic historycznych, czy jubileuszy, itd. Także organizację takich wydarzeń kulturalnych bierze na siebie Urząd, przy czym zwraca się do konkretnych placówek takich jak LOK, czy placówek oświatowych, bibliotek, czy do muzeum o współorganizację danej imprezy, które w kalendarzu rozpisane są miesiącami. Imprezy sportowe, jak mówiła Pani E. Sędzimirz są wyłączone z tego kalendarza, ponieważ w momencie, kiedy powstał w Lubartowie MOSiR, on tworzy swój własny kalendarz imprez. Wobec tego są jakby dwa niezależne kalendarze: kalendarz wydarzeń kulturalnych oraz kalendarz wydarzeń sportowych.

Zaznaczyła również, że ciężko jest uniknąć sytuacji takiej, by wydarzenie kulturalne nie pokryło się z imprezą sportową, chociażby z takiego powodu, że organizatorzy często nie sprawdzają, czy w danym terminie coś się wydarzy i jeżeli taka informacja do Urzędu nie spłynie, to wówczas może dojść do sytuacji takiej, że imprezy się pokrywają. I nad tym aspektem – jak wymusić na organizatorach przekaz informacji - należy popracować, bo to jest mankament, który faktycznie się dostrzega, ale wynika to z faktu, że materiały do kalendarza zbierane są jesienią, by w styczniu mógł on zafunkcjonować, a wtedy wszystkie organizacje nie są w stanie podać wszystkich informacji dot. terminów, a potem z różnych powodów coś się przesunie, czy zmieni i to powoduje, że niektóre imprezy się przesuwają i w rezultacie nakładają na siebie, z wyjątkiem imprez wiodących, których terminy są sztywne i się nie zmieniają.

Na koniec omówiła po krótko przygotowany kalendarz imprez kulturalnych (omawiany kalendarz w załączeniu – zał. nr 1) podkreślając, że znajduje się w nim szereg cyklicznych uroczystości związanych z wydarzeniami historycznymi związanymi z samym Lubartowem i nie tylko, uroczystości z okazji świąt narodowych, wystawy w bibliotece publicznej i muzeum oraz imprezy cykliczne, które organizują lubartowskie stowarzyszenia typu „ALWERNIA”, „NEFRYT”, czy też szkoła muzyczna, a przede wszystkim LOK.

W dyskusji nad omawianym tematem głos zabrali:

Przewodniczący Komisji JACEK TCHÓRZ, który pytał czy są podejmowane jakiegokolwiek próby zmierzające w takim kierunku, aby większa liczba osób brała udział w takich imprezach oraz czy jest w jakikolwiek sposób sprawdzane ile osób w danej imprezie uczestniczyło i czy można cokolwiek zrobić, by większe grono społeczeństwa korzystało z takich imprez?

Odpowiadając na to pytanie, Pani E. Sędzimirz podkreśliła, że nie można ogólnie odpowiedzieć na takie pytania, bo każda impreza ma swoją specyfikę oraz, że są imprezy,

które są skierowane do określonej grupy, np. dzieci i wówczas krąg odbiorców takiej imprezy siłą rzeczy jest mniejszy. Natomiast odnosząc się do imprez ogólnodostępnych mówiła, że odbiór takiej imprezy zależy również od charakteru imprezy, chociaż coraz częściej widać zainteresowanie młodzieży wydarzeniami kulturalnymi i tym, co się dzieje w mieście, co świadczy o tym, że został przełamany marazm tego środowiska, ale wymaga to dużego zaangażowania i przemyślenia tego, w jaki sposób dotrzeć do określonych kręgów.

Odnosnie imprez rekreacyjnych wypowiedź Pani Naczelnik uzupełniła Dyrektor Lubartowskiego Ośrodka Kultury w Lubartowie – Małgorzata Gryglicka Szczepaniak, która mówiąc o imprezach plenerowych zaznaczyła, że najważniejszą rolę w frekwencji uczestników danego wydarzenia kulturalnego odgrywa pogoda oraz kwestia dni wolnych od pracy, kiedy to mieszkańcy organizują sobie czas wolny inaczej. Odnosząc się jednak do liczenia uczestników danej imprezy mówiła, że jest prowadzony dziennik placówki, w którym zapisuje się to, co można policzyć, czyli np. w przypadku konkursów - uczestników i widzów, natomiast w przypadku imprezy masowej, jak festyn odbywa się liczenie szacunkowo, bo publiczność jest ruchoma i opiera się m.in. na danych od ochrony, która czuwa nad bezpiecznym przebiegiem danej imprezy.

Następnie głos zabrał dyrektor Muzeum Regionalnego w Lubartowie – Pan Longin Tokarski, który zaznaczył, że specyfika muzeum jest zupełnie inna, bo jeżeli już jest coś organizowane w muzeum, to są to raczej imprezy kameralne, z reguły wystawy, a czasem również konkursy, a nie wielkie imprezy masowe. Dodał także, że przy muzeum działa również Lubartowskie Towarzystwo Regionalne, którego działalność jest ogromną skarbnicą, ponieważ pokazywanie takiej działalności lubartowskich regionalistów to jest nawiązywanie do przeszłości i historii Lubartowa, chociaż jak mówił ma świadomość tego, że takie wystawy organizowane przez muzeum nigdy nie będą imprezami masowymi. Na koniec dodał, że muzeum planuje jednak uatrakcyjnić ofertę wystawienniczą i przymierza się do przebudowania wystawy stałej, co powinno wpłynąć na wzrost odwiedzających muzeum oraz, że na sezon letni muzeum przymierza się do zmiany godzin pracy muzeum. Ponad to zaznaczył, że wszelkie informacje o tym, co dzieje, czy będzie działo się w muzeum, ukazują się w mediach lubartowskich.

W ostatniej kolejności głos zabrał Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji – Pan Janusz Gierach, który omówił kalendarz imprez sportowych (przedstawiony kalendarz w załączeniu – zał. nr 2). Dyrektor podkreślił, że każde stowarzyszenie, czy też klub sportowy w Lubartowie realizuje swój plan pracy, jednak nie każde stowarzyszenie, czy klub jest zainteresowane zgłaszaniem swoich imprez do takiego kalendarza, który jest opracowywany przez MOSiR. MOSiR jak zaznaczył Pan J. Gierach stara się nie wyręczać organizacji w prowadzeniu imprez, a jeżeli już organizuje jakieś imprezy, to są to imprezy autorskie albo w kooperacji z innymi organizacjami, gdzie jest wspólnie tworzona impreza. Podkreślił również, że takich imprez MOSiR mógłby organizować o wiele więcej, ale nie ma osoby, która byłaby bezpośrednio odpowiedzialna za organizację imprez sportowych. Na koniec dodał, że MOSiR

nie ma wpływu na to, kiedy organizowane są imprezy, czy zawody przez stowarzyszenia, czy inne organizacje, bo to są niezależne jednostki.

Po wypowiedzi dyrektora J. Gieracha Przewodniczący Komisji J. Tchórz skierował zapytanie, czy w okresie letnim, np. raz w miesiącu, w sobotę nie można by było zorganizować, prowizorycznych zawodów na orliku dla dzieci, czy młodzieży, by można było spędzić czas rodzinnie. Jak podkreślił taki pomysł, jest dobrym pomysłem, bo za każdym razem, kiedy coś się dzieje, ludzie lgną na teren szkoły, co znaczy, że są zainteresowani taką formą spędzania czasu.

Dyrektor J. Gierach przyznał rację Przewodniczącemu, że faktycznie pomysł jest dobry, ale jak powtórzył brak jest osoby w MOSiR-ze, która zajęłaby się organizacją takiej imprezy. Natomiast stowarzyszenia, które działają charytatywnie oczekują jednak wynagrodzenia za swoją pracę, pomimo, że jak mówią działają charytatywnie.

Po wypowiedzi Dyrektora, głos zabrał radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI, który mówił, że w kalendarzu brak jest koordynacji działań pomiędzy imprezami kulturalnymi i sportowymi. Podkreślił, że główne jednostki odpowiedzialne za organizację kultury i sportu w mieście, a więc LOK, MOSiR, Biblioteka Publiczna i Muzeum powinny opracować wspólny kalendarz imprez kulturalnych i sportowych w mieście Lubartów, w którym znalazłyby się imprezy dla wszystkich. Następnie dodał, że przysłuchując się wypowiedzi Dyrektora J. Gieracha czuje się zaniepokojony, bo jeżeli dyrektor nie ma wpływu na to, kiedy i w jakich terminach stowarzyszenia organizują swoje imprezy, to wobec powyższego, jak mówił, w regulaminie przyznawania środków finansowych z budżetu miasta powinien być taki warunek, że stowarzyszenia, jeżeli chcą się ubiegać o dotacje z budżetu miasta, muszą skoordynować swoją imprezę z miastem. Reasumując swoją wypowiedź zaznaczył, że w mieście Lubartów jest sporo ciekawych imprez, nie tylko dla mieszkańców, ale również dla osób z zewnątrz, jednak taka koordynacja wszystkich imprez kulturalnych i sportowych w mieście, mimo wszystko powinna być lepsza i lepiej zorganizowana.

Radna MARZANNA MAJEWSKA odnosząc się do przedstawionego kalendarza mówiła, że harmonogram imprez oferuje wiele dla starszej młodzieży i dla dorosłych, natomiast nie uwzględnia on potrzeb maluchów, z którymi faktycznie w sobotę, czy niedzielę nie ma gdzie wyjść, dlatego należałoby także pomyśleć i o takich młodszych dzieciach.

Radny JERZY TRACZ zwrócił natomiast uwagę na fakt, że od wielu lat okres wakacyjny jest okresem martwym, w którym niewiele się dzieje i przez to mieszkańcy mają powód do narzekań, a ponadto brakuje imprez integracyjnych w Lubartowie. Dodał także, że nie może być tak, że imprezy organizowane przez Powiatowy Młodzieżowy Dom Kultury pokrywają się z imprezami organizowanymi przez Miasto. Na koniec swojej wypowiedzi zawnioskował, aby władza się przyjrzała zasadności zatrudnienia w danych instytucjach i zastanowiła się nad celowością zatrudnienia każdego pracownika w jednostkach budżetowych naszego miasta

oraz o szklaną tablicę np. w „ogródku jordanowskim”, w której znalazłyby się ważne informacje o wydarzeniach kulturalnych i sportowych dla mieszkańców miasta.

Na koniec dyskusji w przedmiotowym punkcie głos zabrał ponownie radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI, który pytał, czy istnieje możliwość, by na początku przyszłego roku opracować wspólny kalendarz wszystkich imprez kulturalnych i sportowych.

Naczelnik Wydz. Oświaty E. Sędzimirz mówiła, że w przyszłym roku do kalendarza wydarzeń kulturalnych zostanie także włączony sport i dzięki temu powstanie jeden wspólny kalendarz, który będzie elastyczny i uzupełniany w trakcie roku, by wszystkie imprezy organizowane w mieście odbywały się prawidłowo.

Innych głosów w dyskusji nie było, zatem po wyczerpaniu pkt 3, Komisja przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku posiedzenia.

Ad. 4

Analiza obwodów szkolnych oraz zasad naboru do szkół prowadzonych przez Miasto Lubartów.

Punkt omówiła Naczelnik Wydziału Oświaty E. Sędzimirz zgodnie z załączonym materiałem (załącznik nr. 3). W swojej wypowiedzi podkreśliła, że należy przeanalizować dokładnie, jak wygląda liczba dzieci na poszczególnych ulicach miasta, by zorientować się czy miasto jest w stanie cokolwiek w tych obwodach zmienić. Przypomniała także, że wielokrotnie w poprzedniej kadencji mówiła o tym, że w roku 2014 do klas pierwszych szkół podstawowych poszedł cały rocznik 7 latków i pół rocznika 6 latków, ten rok 2015 będzie kolejnym takim rokiem, gdzie resztką rocznika 7 latków i cały rocznik 6 latków znajdzie się w klasach I, co zwiększyło w sposób zasadniczy liczbę dzieci w szkołach, bo te dwa roczniki, które sukcesywnie będą przechodzić przez całą szkołę podstawową i gimnazjum, aż do roku 2023 spowodują, że zwiększy się w sposób znaczny liczba oddziałów. Do tej pory w mieście było 10 oddziałów, natomiast w ubiegłym roku zostało utworzonych już 17 oddziałów i w tym roku planowanych jest również 17 oddziałów, które przejdzie przez szkołę podstawową, a następnie gimnazjum, tak, więc do roku 2023 będzie ogromna liczba dzieci i oddziałów, Dlatego należy mocno się zastanowić nad tym: czy i jakie działania w takim stanie podjąć.

Po omówieniu punktu, Przewodniczący otworzył dyskusję, w której głos zabrali:

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI, który pytał o to, czy Miasto w pracach nad ustaleniem obwodów na przyszłość, będzie również brało pod uwagę rejonizację szkół?

Naczelnik E. Sędzimirz odpowiadając na pytanie mówiła, że biorąc pod uwagę nadmiar dzieci, jaki występuje w szkołach podstawowych, niemożliwe jest wprowadzenie nagłej zmiany obwodów. Można by było pomanewrować, ale dopiero wtedy, kiedy tych dzieci, tych

klas będzie mniej. Dodał także, że gdyby działać w ten sposób, że sztywno zostają ustalone obwody, to byłby większy problem z tym, bo dzieci w jednej szkole nie pomieściłyby się na tą chwilę.

W następnej kolejności głos zabrał Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI. Rozdał członkom Komisji przygotowane przez siebie materiały (w załączeniu – zał. nr. 3, 4, 5 i 6), które następnie omówił szczegółowo. Na początku omówił obwody szkolne szkół podstawowych. Podkreślił, że zaniepokojony jest tym, że od 2004 roku nie dokonano żadnej formalnej zmiany odnośnie poszerzenia, czy zmiany obwodów o dodatkowe nowe ulice, takie jak np. Bursztynowa, Ametystowa. Mówił również, że w wykazie, który przygotowała i rozdała naczelnik E. Sędzimirz (zał. nr 3) ulice takie występują, pomimo, że nie powinno tak być, bo w uchwale podjętej w 1999 roku, a zmienionej w 2004 roku, dotyczącej obwodów szkolnych, ulice te nie występują. Wobec tego złożył wniosek o zmianę w/w uchwały, jej nowelizację, poprzez poszerzenie o te ulice, które zostały w przygotowanych materiałach oznaczonych kursywą niebieską. Dodał również, że jako radny chciałby otrzymać komplet materiałów z informacją ile dzieci uczęszcza w ogóle do danej szkoły, ile dzieci z tego obwodu do tej szkoły, dzieci spoza obwodu do danej szkoły i dzieci spoza miasta na podstawie porozumienia, łącznie z perspektywą, ewentualnie prognozą na następne lata, by mieć taką wiedzę, które to szkoły są bardziej przeciążone, a które mniej. W dalszej części wypowiedzi omówił obwody szkolne gimnazjów, podkreślając, że we wszystkich uchwałach dot. obwodów szkół gimnazjalnych brak jest ul. Wojska Polskiego, w związku, z czym młodzież uczęszczająca do szkół z tej ulicy, robi to nielegalnie, bo w żadnym obwodzie tacy uczniowie się nie mieszczą. Dodał na koniec, że w dniu dzisiejszym analiza dokładna nie może być dokonana ze względu na brak wystarczających danych, jednak zaproponował, aby wrócić do tej sprawy ponownie i zajmując się nią poważnie, bo dochodzą te dwa roczniki, o których mówiła powyżej Pani Naczelnik oraz dlatego, że na podstawie danych demograficznych można przeanalizować, czy niektórym dzieciom, czy też rodzicom można ułatwić życie, aby nie musieli wozić dzieci do szkoły przez całe miasto. Zaproponował również i wnioskował o projekt uchwały, aby to sformalizować oraz aby opublikować na stronie internetowej miasta mapkę zawierającą zarówno podział na obwody szkół podstawowych, jak i gimnazjalnych, z wyjaśnieniem, dlaczego tak jest.

Innych głosów w dyskusji nie było, zatem Przewodniczący zamknął dyskusję w przedmiotowym punkcie i przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad.

Ad. 5

Przyjęcie protokołu.

Uwag do treści protokołu nie było, zatem w głosowaniu – 5 gł. „za”, 0 gł. „przeciw”, 1 gł. „wstrzymujący się” protokół z dnia 10 marca 2015 roku został przyjęty przez Komisję.

Następnym punktem porządku posiedzenia był pkt. 6.

Pkt. 6

Wolne wnioski

W wolnych wnioskach głos zabrał radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI, który zaproponował, aby przed realizacją każdego punktu wynikającego z planu pracy skontaktować się wcześniej z Urzędem i przedstawić oczekiwania Komisji, aby osoby przygotowujące omówienia danego punktu mieli więcej czasu na przygotowanie materiałów dot. danego punktu.

Innych głosów w wolnych wnioskach nie było, zatem Przewodniczący Komisji podziękował zebranym i zamknął posiedzenie Komisji.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

Jacek Tchórz